

Nowelizacja zakazu handlu w niedziele pod znakiem zapytania? Rządzący robią krok wstecz!

data aktualizacji: 2018.12.06



Marszałek Sejmu Marek Kuchciński domaga się, aby przed uchwaleniem nowelizacji ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele dokonano Oceny Skutków Regulacji. Prace nad nowelizacją zostały wstrzymane, co oznacza, że Sejm nie uchwali jej na bieżącym posiedzeniu. Czy to oznacza, że rządzący uginają się przed silną presją środowiska?

W środę rano sejmowa komisja nadzwyczajna do spraw deregulacji przyjęła pozytywnie oceniła projekt nowelizacji ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele. Jednak na posiedzeniu Prezydium Sejmu, które odbyło się po zakończeniu obrad komisji, zapadła decyzja o zdjęciu z porządku obrad wszystkich projektów zmian w ustawie (jednego autorstwa posłów PiS oraz dwóch autorstwa Platformy Obywatelskiej).

Marszałek Kuchciński zażądał sporządzenia tzw. oceny skutków regulacji. Nie wiadomo, jak długo potrwa jej przygotowanie. Do końca roku pozostało już tylko jedno posiedzenie Sejmu (nie licząc bieżącego), w dniach 12-14 grudnia. To oznacza, że dokończenie prac nad nowelizacją ustawy może nie nastąpić przed końcem roku.

Decyzję Kuchcińskiego można interpretować jako reakcję na opublikowane ostatnio sondaże, z których wynikało, że Polacy niechętnie odnoszą się do zaostrzenia zakazu handlu w niedziele (sondaż dla ZPP oraz sondaż IPSiS). Ponadto do wstrzymania prac nawołuje głośno środowisko handlowców. Branża nie zgadza się na zaproponowane przez PiS zmiany, dotyczące m.in. kwestii placówek

pocztowych.

W ostatnich dniach ważne organizacje branżowe zgłaszały poważne zastrzeżenia do projektu nowelizacji prawa autorstwa PiS. **Związek Przedsiębiorców i Pracodawców** opublikował 4 grudnia Memorandum, w którym przekonuje, że najlepszym rozwiązaniem byłoby wstrzymanie prac legislacyjnych do czasu sporządzenia rzetelnej oceny skutków regulacji ex post obowiązującej już ustawy. Zdaniem organizacji, można to zrobić nie wcześniej niż po roku jej funkcjonowania regulacji.

W obszernym dokumencie przedsiębiorcy zrzeszeni w ZPP podkreślają, że ustawa została wprowadzona w trybie ekspresowym, bez rzetelnej Oceny Skutków Regulacji. Zwracają uwagę, że nowelizacja ustawy procedowana jest jeszcze szybciej - nie tylko bez OSR, ale ze "świadomym i celowym" pominięciem sejmowej Komisji Gospodarki.

ZPP jest zdania, że ustawa o zakazie handlu w niedziele miała chronić interesy małych polskich firm, a tymczasem jej beneficjentem stały się międzynarodowe dyskonty, które mogą sobie pozwolić na ogromne kampanie promocyjne i reklamowe kształtujące zmiany zakupowe Polaków. W efekcie, mały polski przedsiębiorca nie tylko traci na zakazie handlu w niedziele, ale osiąga również mniejsze obroty w piątki i soboty.

Tego samego dnia głos zabrała Konfederacja Lewiatan. W piśmie skierowanym do Marszałka Sejmu RP organizacja zwraca się z prośbą o rozważenie skierowania projektu nowelizacji ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele do zaopiniowania przez Komisję Ustawodawczą, ze względu na istotne wątpliwości co do jego zgodności z Konstytucją RP oraz zasadami prawidłowej legislacji.

Konfederacja Lewiatan uważa nowelizację za przedwczesną inicjatywę ustawodawczą, ponieważ ustawa obowiązuje niespełna 9 miesięcy i jest wprowadzana etapowo, zatem dopiero w 2020 r. wywoła pełnię skutków, których analiza może być punktem wyjścia do ewentualnych korekt. Ustawa nie mogła być w związku z tym przedmiotem rzetelnej regulacji skutków ex post. Zdaniem KL, zbyt częste regulacje nie sprzyjają natomiast pewności obrotu prawnego, naruszają zaufanie obywateli do państwa i prawa, a także zagrażają interesom w toku, co może być naruszeniem art. 2 Konstytucji RP.

Przedsiębiorcy zrzeszeni w KL przypominają ponadto, że sprawa konstytucyjności centralnych przepisów ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele będzie przedmiotem kontroli Trybunału Konstytucyjnego, zatem z ewentualną „punktową” nowelizacją należy się wstrzymać do momentu wydania przez TK orzeczenia. Podkreślają też, że na przedwczesność ewentualnej nowelizacji Ustawy wskazywały także Państwowa Inspekcja Pracy i Rada Ministrów.

Dzień później, 5 grudnia, **Polska Organizacja Franczyzoborców** skierowała do minister Rafalskiej pismo, w którym ostrzega, że złożona przez NSZZ Solidarność poprawka - w myśl której jednoosobowe firmy, działające pod szyldem franczyzowym, nie mogły otwierać swoich sklepów rodzinnych w niedziele - uderzy w dziesiątki tysięcy małych firm handlowych.

Zdaniem POF wejście w życie poprawki spowodowałoby, że mali polscy detaliści straciliby jedyny dzień w tygodniu, gdy mogą wyrównać swoje szanse w konkurencji z zagranicznymi sieciami handlowymi. Autorzy pisma protestują przeciw postrzeganiu franczyzoborców jako pracowników najemnych i zarzucają Solidarności brak wiedzy na temat podstawowych zasad opartej o franczyzę działalności biznesowej.

POF przekonuje, że proponowane przez Solidarność przepisy mogą stanowić zagrożenie dla drobnych podmiotów, osłabić ich kondycję finansową i w konsekwencji wyeliminować z rynku. Organizacja przypomina, że w systemie franczyzy funkcjonuje w Polsce ponad 75 tys. punktów

handlowych i usługowych.

Protestują także - w kontekście regulacji mających uniemożliwić detalistom korzystanie z wyłączenia placówek pocztowych spod zakazu handlu w niedziele - **ajenci sieci Żabka**. Jeden z nich - Paweł Tracz z Kielc - występował w tej sprawie w trakcie posiedzenia Komisji ds. deregulacji, a jeszcze pod koniec października wystosował w imieniu grupy ok. 90 detalistów list do minister Rafalskiej, w której pisze: „To my, 'FHU' i 'PHU', widoczne na deklaracjach CIT, płacące podatki w Polsce. W odpowiedzi na zalew dyskontów, z którymi nie sposób konkurować w pojedynkę, zdecydowaliśmy się działać pod wspólnym, rozpoznawalnym szyldem. (...) Zwracam się do pani, ponieważ nie możemy dłużej beczynnie przyglądać się kampanii fałszywych doniesień dotyczących nas, polskich przedsiębiorców działających w ramach franczyzy. Bez naszej zgody jesteście wykorzystywani przez przewodniczącego Bujarę i Solidarność do wspierania pomysłów, które doprowadzą do zniszczenia naszych przedsiębiorstw” - pisał Tracz.

Decyzja marszałka Kuchcińskiego o wstrzymaniu prac nad nowelizacją oraz jego żądanie, by przeprowadzić Ocenę Skutków Regulacji, spełnia zatem część oczekiwań środowisk biznesowych. Ich batalia jednak nie jest jeszcze wygrana. Broni nie składa Solidarność, która wpisała ograniczenie handlu w niedziele na swoje sztandary, wspierana przez byłego przewodniczącego, a obecnie posła PiS i sejmowego sprawozdawcę nowelizacji, Janusza Śniadka.

- Mam nadzieję, że ta ocena będzie gotowa przed najbliższym posiedzeniem Sejmu w przyszłym tygodniu, tak by nowelizacja mogła wejść do porządku obrad. Szczególnie że zmieniamy niewielki wycinek przepisów, aby m.in. uciąć nieuczciwą konkurencję i zakończyć możliwość udawania placówek pocztowych przez sklepy sieci Żabka - powiedział dzisiaj Janusz Śniadek „Rzeczpospolitej”.

Źródło: <https://www.wiadomoscihandlowe.pl/artykuly/novelizacja-zakazu-handlu-w-niedziele-pod-znakiem-,51185>